

Sygn. akt: I C 940/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Szymon Śniady

Protokolant: stażysta Agata Wójciak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. Ś. kwotę 25727,50 (dwadzieścia pięć tysięcy siedemset dwadzieścia siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:
 - a. od kwoty 20500 (dwadzieścia tysięcy pięćset) złotych od dnia 11 maja 2018 roku do dnia zapłaty;
 - b. od kwoty 5227,50 (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) złotych od dnia 26 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. Ś. kwotę 4947,08 (cztery tysiące dziewięćset czterdzieści siedem złotych osiem groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. zwraca ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi powódce M. Ś. kwotę 456,92 (czteryście pięćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez stronę;
4. zwraca ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi pozwanemu Towarzystwu (...) z siedzibą w W. kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez stronę.

Sygn. akt I C 940/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lipca 2018 roku powódka M. Ś., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 20 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu, strona powodowa wskazała, że dochodzona wierzytelność stanowi odszkodowanie za uszkodzenia pojazdu powstałe w wypadku drogowego, który miał miejsce w Ł., 11 lutego 2018 roku.

/pozew k.3 – 4/

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu, strona pozwana zaprzeczyła, że doszło do wypadku drogowego, oraz podważyła sposób ustalania kosztów naprawy pojazdu.

/odpowiedź na pozew k. 18 – 23/

Pismem z dnia 21 listopada 2019 roku powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 25727,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 20 500 zł od dnia 11 maja 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 5 227,50 od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma modyfikującego powództwo do dnia zapłaty.

/pismo z rozszerzeniem powództwa k.102/

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2018 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w Ł. kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) T. W. nie zachował zasad bezpieczeństwa w czasie jazdy i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) który był kierowany przez P. Ś.. W wyniku niedozwolonego manewru, S. (...) doprowadził do prostopadłego uderzenia przodem w bok pojazdu P. (...). Właścicielem pojazdu marki P. (...) była wówczas M. Ś..

/oświadczenie k.8, zeznania świadka T. W. na rozprawie z dnia 21 grudnia 2018 roku, znacznik czasowy 00:08:54 -00:22:48 k.36 – 40, opinia uzupełniająca k.132 – 133/

Sprawca wypadku T. W. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

/wyciąg z (...) k.9/

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi, który w dniu 16 lutego 2018 roku przeprowadził oględziny pojazdu.

/bezsporne/

Zgodnie z kosztorysem E. nr (...) wykonanym na zlecenie powódki łączny koszt naprawy uszkodzonego samochodu P. (...) wynosił 20 499,15 zł. Pojazd został naprawiony miesiąc po zdarzeniu drogowym w zaprzyjaźnionym zakładzie samochodowym w R.

/kosztorys E. k.12 – 15, zeznania świadka P. Ś. na rozprawie z dnia 21 grudnia 2018 roku, znacznik czasowy 00:27:02 -00:34:06 k.36 – 40/

W wyniku wypadku drogowego pojazd marki P. (...) odniósł następujące uszkodzenia: błotnik przedni prawy, drzwi przednie prawe, drzwi tylne prawe, próg prawy, błotnik tylny prawy, poduszka gazowa boczna prawa, kurtyna prawa. Koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyniosłyby 25 727,50 zł, przy założeniu stawki 105 zł za 1 roboczogodzinę oraz przy użyciu części zamiennych oznaczonych symbolem Q, które pozwalają na pełną naprawę pojazdu, zgodnie z technologią opracowaną przez producenta danej marki. Użycie części zamiennych oryginalnych z logo producenta nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu w stosunku do tej, jaką pojazd przedstawiał przed zdarzeniem z dnia 11 lutego 2018 roku.

/opinia biegłego k.58 – 89/

T. W. po wypadku sprzedał pojazd marki S. (...) S. Ł. umową z dnia 14.02.2018 roku.

/umowa k.42/

M. Ś. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi. Towarzystwo (...) decyzją z dnia 10 maja 2018 roku odmówiło wypłaty odszkodowania, wskazując iż do uszkodzeń w pojeździe P. doszło w innych okolicznościach, niż te, które zostały zadeklarowane.

/decyzja z dnia 10.05.2018 k.16/

M. Ś. po wypadku sprzedała pojazd marki P. (...) S. Z. umową z dnia 21.06.2018 roku.

/umowa k.44/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego złożonego do akt sprawy. Jako, że osią sporu był zarówno fakt zaistnienia wypadku drogowego oraz wysokość poniesionej przez powódkę szkody, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Pełnomocnik pozwanego wniósł zastrzeżenie do opinii, wobec czego Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej. Sąd uznał sporządzone opinie za wiarygodne i profesjonalne, zawarte w nich wnioski przyjmując za swoje w całości i jednocześnie żadna ze stron, po wykonaniu opinii uzupełniającej, nie kwestionowała ich treści. Nadto orzekając Sąd oparł się na zgromadzonych dowodach z dokumentów oraz przesłuchaniu powoda, które te dowody wzajemnie się potwierdzały i nie były podważane przez żadną ze stron postępowania. Sąd pominął wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków wykonawcy naprawy pojazdu oraz nabywcy pojazdu poszkodowanej, a także z dokumentów w zakresie kosztów naprawy pojazdu po szkodzie z dnia 11 lutego 2018 roku jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie w obliczu oparcia metody ustalania wysokości szkody w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy pojazdu bez znaczenia pozostawały faktycznie poniesione koszty w tym zakresie. Jednocześnie wobec powstania szkody już w momencie wypadku z 11 lutego 2018 roku późniejsze zdarzenia pozostawały irrelevantne dla określenia wysokości szkody. Sąd ponadto pominął dowód z przesłuchania powódki wobec jej niestawiennictwa na rozprawach pomimo wezwań do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z jej przesłuchania. Podkreślenia wymaga, iż z przyczyn wskazanych powyżej okoliczności dotyczące faktycznej naprawy bądź nie uszkodzonego pojazdu, jak również jego ewentualna sprzedaż nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie wskazać należy, iż pozwana nie kwestionowała stanu pojazdu sprzed szkody oraz historii pojazdu, nie przedstawiła też żadnych dowodów mających uprawdopodobnić jakiegokolwiek istniejące uszkodzenia powstałe przed przedmiotowym wypadkiem, czy też istnienie jakichś nieoryginalnych części w pojeździe. Należy jednak podkreślić, iż mimo nie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki przed wydaniem uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność kosztów naprawy pojazdu pozwalających na jego przywrócenie do stanu sprzed szkody, strona pozwana nie składała zastrzeżeń do tej opinii, a także nie wносиła o jej ewentualne uzupełnienie po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania powódki. Jednocześnie w opinii biegłego, choć wykonywanej na podstawie akt sprawy, nie zaś oględzin, nie wskazano, by pojazd miał jakiegoś uszkodzenia, które nie mogłyby powstać wskutek zdarzenia z 11 lutego 2018 roku.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż pozwana wnioski dowodowe zawarte w pkt 5 odpowiedzi na pozew, tj. o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania powódki, świadków jw. oraz dokumentów wymienionych w pkt 5 ppkt c odpowiedzi, sformułowała jedynie jako wnioski ewentualne – w przeciwieństwie do wniosków dowodowych przeprowadzonych przez Sąd, tj. z opinii biegłego oraz świadków T. W. oraz P. Ś..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu jako zasadne w całości.

W danej sprawie kierowca pojazdu S. (...) ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch takiego środka, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Stosownie co do treści art. 436 par. 2 k.c. w przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych na zasadzie sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Odpowiedzialność sprawcy szkody w niniejszej sprawie opiera się na zasadzie winy opisanej w art. 415 k.c.

Mając zatem na uwadze fakt, iż sprawca szkody miał wykupioną polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń oraz treść art. 822 k.c. stanowiącego, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony, trzeba przyjąć, że na tle obowiązującego prawa roszczenie powódki co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione.

Pozwany kwestionował swoją podstawę odpowiedzialności, wskazując, że do uszkodzeń pojazdu P. (...) nie doszło w wyniku wypadku z dnia 11 lutego 2018 roku. Sąd jednak, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i ocenie całego materiału dowodowego przyjął inaczej. Na fakt istnienia przedmiotowego wypadku drogowego przemawiają dowód z dokumentu w postaci oświadczenia sprawcy wypadku, który uznał swoją winę, dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który we wnioskach końcowych stwierdził, że nie można wykluczyć, że do wypadku z dnia 11 lutego 2018 roku doszło w opisanych przez świadków okolicznościach oraz dowód z zeznań świadków T. W. i P. Ś., którzy potwierdzili fakt istnienia wypadku drogowego, a w szczególności wnioski opinii biegłego, które nie wykluczyły, iż do uszkodzeń pojazdu doszło wskutek opisywanego przez świadków zdarzenia. Z powyższych powodów, Sąd uznał, że doszło do wypadku drogowego w dniu 11 lutego 2018 roku, za które winę ponosi T. W..

Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615).

Rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzonego samochodu, obliczonego na podstawie ustalonych kosztów naprawy. Niezależnie zatem od tego, czy poszkodowany naprawił uszkodzony w wypadku pojazd czy też nie, a także za jaką kwotę to uczynił, należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 k.c., w związku z art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

Roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj. w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest przy tym uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków).

Skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu, gdyż to właśnie w tym momencie powstaje uszczerbek w majątku ubezpieczonego, to bez znaczenia pozostają późniejsze zdarzenia, m.in. w postaci naprawy, czy też sprzedaży samochodu. W świetle art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należy uznać - nieprzekraczające wartości samochodu - wydatki, jakie właściciel auta miał ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku. Na ich podstawie należy określić należne od ubezpieczyciela sprawcy szkody odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom profesjonalnej naprawy pojazdu, niezależnie od tego, czy działania właściciela auta podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nie. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410).

Naprawa pojazdu ma przywrócić go do stanu sprzed szkody, nie ma zatem podstaw, aby w miejsce części oryginalnych zamontować zamienniki. Jeśli natomiast naprawa pojazdu doprowadzi do wzrostu jego wartości w porównaniu do stanu sprzed szkody, to należne odszkodowanie może ulec zmniejszeniu. Dopóki wykorzystanie części oryginalnych przy naprawie samochodu nie prowadzi jednakże do zwiększenia się jego wartości w stosunku do wartości jaką posiadał przed wypadkiem, nie ma żadnych przeszkód do uwzględnienia ich cen w kosztach naprawy. W tych zaś przypadkach, gdy wykorzystanie części oryginalnych skutkuje przyrostem wartości auta, ubezpieczycielowi przysługuje żądanie obniżenia odszkodowania tj. ograniczenia go do sumy stanowiącej różnicę pomiędzy pełnym kosztem naprawy a kwotą odpowiadającą przyrostowi wartości auta. Uwzględnieniu przy ustaleniu tej relacji podlegają ceny części oryginalnych. Naprawa pojazdu nie może być źródłem wzbogacenia dla poszkodowanego, jednakże ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać zakład ubezpieczeń. To on wywodzi bowiem skutki prawne z faktu zwiększenia wartości pojazdu po naprawie, gdyż skutkowałoby to zmniejszeniem należnego odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Poszkodowany bowiem ma prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie jest on zazwyczaj specjalistą w zakresie cen części i samochodu jako całości, gdyż nie prowadzi analiz z tym związanych, których na co dzień dokonuje ubezpieczyciel.

Zgodnie z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym w sprawie, w wyniku zdarzenia z dnia 11 lutego 2018 roku uszkodzeniu uległ błotnik przedni prawy, drzwi przednie prawe, drzwi przednie prawe, próg prawy, błotnik tylny prawy, poduszka gazowa boczna prawa, kurtyna prawa pojazdu marki P. (...). W ocenie Sądu, opartej na wnioskach biegłego, uzasadnione koszty naprawy samochodu po zdarzeniu z dnia 11 lutego 2018 roku stanowią kwotę 25727,50 zł. Na wymienioną kwotę składają się koszty obliczone przez biegłego z zastosowaniem stawki 105 zł netto za 1 roboczogodzinę i przy uwzględnieniu kosztów nowych części zamiennych niesyngowanych logo producenta pojazdu, ale produkowanych przez innych producentów i dystrybuowanych poza siecią producenta marki .. (...) przypadku użycia części o jakości „Q” koszt naprawy wyniósłby 25 537,58 zł. Jednocześnie naprawa pojazdu częściami oryginalnymi z logo producenta nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu. W bazie A. na luty 2018 roku nie występują zamienniki oznaczone symbolami „P”.

Reasumując, w omawianej sprawie Sąd stwierdził, że pozwane Towarzystwo (...) ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z wypadku z dnia 11 lutego 2018 roku jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku oraz ustalił kwotę odszkodowania za poniesioną szkodę na kwotę 25 727,50 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz w zw. z art. 817 § 1 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., pozwany był zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zgłoszenia. Ubezpieczyciel zgłoszenie otrzymał przed 16 lutego 2018 roku, gdyż w tym dniu przeprowadził oględziny pojazdu. Zatem żądanie zasądzenia odsetek w zakresie kwoty 20500 zł od dnia późniejszego, bo od 11 maja 2018 roku było zasadne, podobnie jak żądanie zasądzenia kwoty 5227,50 zł od dnia następnego bo doręczeniu pozwanej pisma rozszerzającego powództwo, tj. od dnia 26 czerwca 2020 roku.

O kosztach postępowania poniesionych przez strony w postępowaniu przed Sądem I instancji Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stosownie do ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. Skoro powódka wygrała proces w całości należał jej się zwrot poniesionych przez niej kosztów w toku postępowania, na które to złożyła się kwota 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego udzielonego przez adwokata, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, opłaty od pozwu w wysokości 1025 zł, opłaty od rozszerzenia powództwa w wysokości 262 zł oraz wpłaconej, wykorzystanej zaliczki na biegłego w wysokości 43,08 zł – łącznie 4947,08 zł.

Na podstawie art. 84 ust. 1 u.k.s.c. Sąd zwrócił stronom kwoty wpłaconych przez strony, a niewykorzystanych zaliczek, odpowiednio kwotę 456,92 zł powódce oraz 500 zł pozwanemu.